

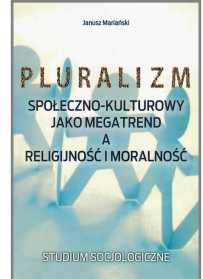
Ks. Cyprian Rogowski
ORCID: 0000-0002-7382-2203
Universität Vechta, Niemcy

Religijność i moralność wobec wyzwań pluralizmu społeczno-kulturowego

Religiosity and Morality in the Face of Challenges of Social and Cultural Pluralism

Janusz Mariański, *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022, ss. 266

Zanim przejdę do omówienia monografii ks. prof. Janusza Mariańskiego, najpierw poczynię ogólną refleksję nawiązującą do problematyki zawartej w publikacji autora. Przez długi czas zakładano, że religia w toku modernizacji będzie stopniowo tracić na znaczeniu, przede wszystkim w wyniku procesów różnicowania i racjonalizacji, a w końcu zaniknie. Teza sekularyzacji opierała się na spostrzeżeniu, że funkcjonalne zróżnicowanie podsystemów społecznych coraz bardziej oddziela sfery świeckie od religijnych, a Kościół traci przez to coraz więcej społecznej władzy i wpływów. W związku z tym struktura społeczna przestała się legitymizować interpretacjami religijnymi, czyli powoli traciła na znaczeniu. Używając terminu „religia”, jak to jest w zwyczaju socjologii religii, trzeba mieć świadomość różnorodności tradycji i wspólnot religijnych, które to kategorie zakładają zarówno pluralizm społeczno-kulturowy, jak i religijny.



SPI Vol. 26, 2023/1
e-ISSN 2450-5366

Reviews

Recenzje

Zjawisko indywidualnej orientacji religijnej w nowoczesności oznaczało utratę jednolitej religijnej interpretacji świata, która obowiązywała wszystkich członków społeczeństwa. Ponadto racjonalizacja, która miała miejsce, spowodowała „odczarowanie świata”. Już nie boski porządek, ale człowiek jako autonomiczny podmiot, jako *homo faber*, znalazł się w centrum rozumienia siebie i świata. Wraz z postępem naukowym zakwestionowane zostały religijne dogmaty i interpretacje świata, co w konsekwencji spowodowało, że religia została przeciwstawiona nauce i całej nowoczesności jako irracjonalna. Tej zmianie mentalności towarzyszyły liczne rezygnacje z członkostwa w Kościele na Zachodzie, stały spadek frekwencji w nabożeństwach oraz coraz bardziej indyferentny, a nawet odrzucający stosunek do wierzeń, norm religijnych i moralnych.

Od dwóch dekad narastają jednak wątpliwości i protesty wobec teorii sekularyzacji w sensie wyraźnego spadku znaczenia religii. Deeklezjalizacji nie można utożsamiać z upadkiem religii, a pojęcia religii nie można zawężać do „kościelności”, tym bardziej że utrzymałoby to definicyjną siłę Kościoła jako instytucji. Thomas Luckmann określił nawet teorię sekularyzacji jako nowoczesny mit, który bardziej ukrywa zmianę religijną niż czyni ją rozpoznawalną. I tutaj ogłoszono zmianę klimatu w religii. Neologizm Luckmanna „nowe ruchy religijne” stał się powszechnie przyjętą parafrazą centralnego zjawiska badawczego. W ten sposób zauważa się, że religie są nadal praktykowane, ale w nowych, zindywidualizowanych formach i w ramach odpowiednich ugrupowań. W tym sensie mamy do czynienia z „niewidzialnymi lub ukrytymi religiami”. Coraz częściej ludzie „przerabiają” różne elementy różnych tradycji religijnych na formy swojego „własnego Boga” w ramach nowej kultury duchowej. Rozszerzając pojęcie religii, dostrzeżono coraz większą różnicę między religią zdeterminowaną instytucjonalnie (chrześcijańską) a często niezdedeterminowaną religijnością jednostki. Należy tu jednak zwrócić uwagę na europocentryzm, który charakteryzuje ten sposób myślenia, gdyż „postmodernistyczna”, czyli zindywidualizowana, zdechrystianizowana religijność jest znana w innych tradycjach. Kluczowym pytaniem jest, czy opisywana indywidualizacja podaje w wątpliwość epokę nowoczesności jako taką, zarówno w sensie historii intelektualnej, jak i społecznej, czy też jest jedynie błędnym, bo okrojonym, jej obrazem.

Socjologowie przyjmują różne perspektywy w opisie współczesnego społeczeństwa: nie istnieje całościowa teoria społeczeństwa akceptowana przez wszystkich, raczej, w zależności od perspektywy, mówi się na przykład o „społeczeństwie ryzyka”, „społeczeństwie doświadczenia” czy nawet o „społeczeństwie ponowoczesnym”. Obok dyskusji o tym, co charakteryzuje współczesne społeczeństwo, nie ma przede wszystkim sporu o społeczno-filozoficzne pytanie, czy jest to inna, druga nowoczesność, która kontynuuje lub powinna dokończyć „projekt oświecenia”, czy też nowoczesność została lub powinna zostać porzucona i zastąpiona przez tzw. ponowoczesność.

W przedstawione powyżej dywagacje naukowe wpisuje się kolejna niezwykle wartościowa publikacja ks. prof. Janusza Mariańskiego. Praca zatytułowana: *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność* jest wnikliwym studium socjologicznym. Autor we wprowadzeniu słusznie zwrócił uwagę na *meritum* zagadnień, które korespondują ściśle z tytułem publikacji, że współczesne społeczeństwa w globalnym świecie stają się pluralistyczne zarówno w wymiarze społeczno-kulturowym, jak i religijnym. W tradycyjnych społeczeństwach, jak zaznacza ks. Mariański, religie funkcjonowały jako swoiste monopole. Ludzie żyli w środowiskach homogenicznych pod względem wyznaniowym czy światopoglądowym. Instytucje religijne odgrywały znaczącą rolę i cieszyły się autorytetem w życiu jednostek, grup społecznych i całego społeczeństwa. Pod względem światopoglądowym społeczeństwa współczesne są zróżnicowane. Wyraźnie zauważalny jest pluralizm postaw religijnych i permissywizm w zakresie postaw moralnych. Jak podkreśla autor publikacji, dla wielu ludzi pluralizm jako taki jest swoistym „wyznaniem wiary” i swoistą religią.

Po lekturze recenzowanej publikacji należy podkreślić, że zawartość wszystkich trzech rozdziałów w warstwie merytorycznej i metodologicznej jest bardzo spójna. W pierwszym rozdziale pt. „Społeczeństwo pluralistyczne między tradycją i zmieniającą się nowoczesnością” autor koncentruje uwagę na dynamice i mobilności współczesnych społeczeństw. W pluralistycznym ponowoczesnym świecie wszystko ulega ustawicznym przemianom, które sprawiają, że nic nie jest pewne. Relatywnie nieograniczona kooperacja i rywalizacja różnych systemów znaczeniowych i sensów, grup i instytucji społecznych prowadzi w konsekwencji do daleko idących przemian społeczno-kulturowych

i religijnych. Z minionych doświadczeń wynika, że w społeczeństwie tradycyjnym tradycja i obyczaj wywierały ogromny wpływ na życie jednostki, wartości i etyka nadawały człowiekowi kierunek, wskazywały, jak należy żyć i postępować. Współcześnie natomiast, w znacznie większym stopniu niż kiedykolwiek przedtem, każdy człowiek może samodzielnie kształtować własne życie.

Społeczeństwo otwarte, informacyjne i pluralistyczne zbliża się dzisiaj do stanu społeczeństwa indywidualistycznego. Społeczeństwa takie charakteryzują się indywidualnym rozumieniem wartości, subiektywizacją stylów życia, światopoglądów i moralności. Upowszechnia się w takich społeczeństwach sceptycyzm wobec zobowiązujących wspólnych ideałów, a także relatywizm w kwestiach dotyczących religii i religijności, a często dochodzi nawet do nihilizmu moralnego. W tym rozdziale ks. Mariański dokonuje ogólnej charakterystyki społeczeństwa pluralistycznego i analizuje szczegółowo zjawisko pluralizmu społeczno-kulturowego w społeczeństwach płynnej nowoczesności czy ponowoczesności. Współczesne społeczeństwo pluralistyczne cechuje daleko idące zróżnicowanie poszczególnych obszarów życia, do których należą: gospodarka, polityka, szkolnictwo, czas wolny, ochrona zdrowia, kultura, moralność, religia. Obszary te tworzą wręcz autonomiczne systemy strukturalne, z własnymi kodeksami postępowania i prawami, jak również z własną logiką działania i racjonalnością. Taki obraz funkcjonowania w sferze życia społecznego prowadzi w konsekwencji do tego, że jednostki są konfrontowane z różnymi, niekiedy kolidującymi ze sobą zobowiązaniami.

W uwagach końcowych do niniejszego rozdziału ks. Mariański wyciąga też konstruktywne wnioski opierając się na przeanalizowanej literaturze przedmiotu. Słusznie zauważa, że przemiany zachodzące w ponowoczesnym społeczeństwie nie mogą polegać na absolutnej negacji społeczeństwa tradycyjnego, bowiem takie podejście wiązałoby się z ogromnym ryzykiem. W rzeczywistości, jak zaznacza, mamy do czynienia ze swoistą koegzystencją nowoczesności i tradycji, z wahaniami się pomiędzy kształtem tradycyjnym i nowoczesnym społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że współczesne społeczeństwa pluralistyczne, choć niosą ze sobą wiele niebezpieczeństw i zagrożeń, to dają również szansę znacznego postępu i doskonalenia. Sam pluralizm, jako cecha nowoczesnego czy ponowoczesnego społeczeństwa, zwłaszcza w swoich radykalnych formach, jest przez jednych oceniany

jako zjawisko ambiwalentne lub nawet negatywne, przez innych jako zjawisko pozytywne, ponieważ znosi dawne przymusy i totalitarne tendencje. Jednostka, według zwolenników tejże opcji, może się czuć „wyzwolona”. Tu należałoby jednak postawić pytanie o sens hermeneutyczny tak rozumianego rzekomego „wyzwolenia” człowieka?

Drugi rozdział zatytułowany „Pluralizm społeczno-kulturowy a religia i religijność” zawiera treści dotyczące dekompozycji (deregulacji) tradycji religijnej w warunkach nowoczesności, a zwłaszcza ponowoczesności. Autor omawia w nim kwestię zmiennych relacji pluralizmu społeczno-kulturowego, zarówno religii, jak i religijności. Ks. Mariański podkreśla, że w społeczeństwie pluralistycznym swój status pewności tracą religijne, moralne i kulturowe definicje rzeczywistości i stają się kwestią swobodnego wyboru. Pluralizacja społeczna i kulturowa pogłębia proces indywidualizacji, który obejmuje również religię. Socjologowie, jak zaznacza autor publikacji, nie są zgodni co do oceny wpływu pluralizmu społeczno-kulturowego i religijnego na zachodzące przemiany w religijności we współczesnych społeczeństwach. Niektórzy z nich zakładają, że kształtowanie się zróżnicowanej sceny religijnej i konkurencji na „rynku religijnym” może nawet prowadzić do odrodzenia się wiary chrześcijańskiej, a przynajmniej zmiany poziomu religijności.

Znawcy przedmiotu podkreślają, że autorytety religijne tracą na znaczeniu, religijność pozostaje pod wpływem indywidualnej świadomości i jest związana z osobistym doświadczeniem jednostki. Wobec powyższego, nie jest tu relewantna ortodoksja, lecz liczy się preferencja i opcja. Wyznawanie jakiejś wiary czy przynależność do określonej religii nie musi oznaczać pozostawania w niej przez całe życie. Amerykański socjolog Peter Berger, którego ks. Mariański przywołuje często w swojej monografii, zaznacza, że w Ameryce Północnej, jak i w Europie pluralizm przekształcił religię zarówno w perspektywie instytucjonalnej, jak i indywidualnej. Instytucje religijne, które przywykły do monopolu, w warunkach konkurencji na rynku religijnym muszą sobie radzić inaczej. W konsekwencji w ramach tego rynku religijnego jednostki muszą dokonywać wyborów. W tym kontekście Berger podkreśla, że na poziomie indywidualnej świadomości oznacza to, iż religia nie jest już czymś przezroczystym, lecz staje się – podobnie zresztą jak coraz większa część kształtującej nas tradycji – przedmiotem namysłu i decyzji.

Choć wiele ponowoczesnych społeczeństw można określić mianem społeczeństw spluralizowanych religijnie, to jednak już w mniejszym stopniu można o nich mówić jako o społeczeństwach zsekularyzowanych. Granice między religią i sekularyzmem przebiegają na różny sposób w różnych społeczeństwach modernizujących się czy zmodernizowanych. Odmiennie układają się też w nich relacje między pluralizmem religijnym i sekularnością. W krajach Europy Zachodniej od lat 60. ubiegłego stulecia upowszechniała się różnorodność kulturowa i religijna tożsamości, równocześnie zmniejszała się też ogólny poziom religijności, mierzony przynależnością do Kościołów w sensie formalnym, uczestnictwem w praktykach religijnych i deklarowanymi wierzeniami religijnymi. Studia empiryczne prowadzone przez Detlefa Pollacka dowodzą, że religijny pluralizm osłabia witalność wspólnot religijnych. Nie pozostaje to w sprzeczności z tezą, że zaangażowanie ludzi wierzących będących mniejszością może być silniejsze niż wtedy, gdy są oni w większości. Ogólnie, wpływ pluralizmu na obszary religijne ma raczej charakter negatywny.

W podsumowaniu tego rozdziału ks. Mariański w analizach końcowych kieruje uwagę czytelnika na bardzo interesującą konstatację, twierdząc, że Kościół wobec opisanych wyżej trendów charakterystycznych dla społeczeństw ponowoczesnych nie jest pozbawiony szans. Aczkolwiek socjolog nie ma takich narzędzi, aby dostarczyć stosownych recept terapeutycznych, to może jednak formułować pewne zalecenia i rekomendacje. Zaleca przede wszystkim rezygnację z doraźnego reagowania na zmiany w środowisku społecznym i samozadowolenia z dotychczasowych rozwiązań („zawsze tak robiliśmy”). Przekonanie o tym, że Kościół zawsze potrafił skutecznie rozwiązywać swoje problemy tradycyjnymi środkami może się okazać bezskuteczne. Nowa strategia rozwoju preferująca tzw. duszpasterstwo komunikowania („Kommunikationspastoral”), polegająca na poszukiwaniu nowych dróg oddziaływania i działania w ramach duszpasterstwa ofensywnego, może być dla Kościoła owocna. W tych nowych przestrzeniach społecznych Kościół powinien prowadzić konstruktywny dialog ze współczesnym światem, punktualnie i adekwatnie odczytywać znaki czasu w wymiarze kaiologicznym, ale nie może to być bezkrytyczne przystosowywanie się do jego wymogów i oczekiwań.

W trzecim rozdziale pt. „Pluralizm społeczno-kulturowy a moralność” ks. Mariański przeprowadza analizy wokół procesów modernizacyjnych pociągających za sobą gwałtowne zmiany społeczne. Związane są one z przejściem od „świata losu” do „świata wyboru”, od absolutnych nakazów do względnie nieograniczonych możliwych wyborów. Niemal nieograniczony wzrost technologicznych i instytucjonalnych możliwości spowodował, że cała biografia życiowa człowieka nie jest już wypadkową „losu” czy „przeznaczenia”, lecz przedmiotem indywidualnych decyzji. Pluralizacja życia ludzkiego oznacza z jednej strony poszerzenie „przestrzeni” wolności, poczucie wyzwolenia z przymusów społeczno-kulturowych, z drugiej zaś strony – poczucie niepewności związane z porzuceniem trwałych wartości i norm. Z tym wiążą się również dezorientacja co do właściwych form myślenia i działania oraz inne trudności.

W Europie Zachodniej w ostatnich dekadach zaznaczał się wyraźnie przyspieszony proces sekularyzacji. Dochodziło i dochodzi coraz bardziej do zdechrystianizowania i eliminowania *sacrum* z życia społecznego i wytworów kulturowych. W ponowoczesnych społeczeństwach nie ma już jednego systemu wartości i norm. Przejawem postawy postmodernistycznej jest zakwestionowanie i odrzucenie wszelkich norm o charakterze absolutnym i obiektywnym. Dobro i zło jako obiektywne kategorie nie mają sensu. Negacja tradycyjnych wartości moralnych, zwłaszcza o proveniencji religijnej, dociera do wszystkich warstw społecznych, przede wszystkim do młodzieży, nawet jeżeli nie zawsze oznacza to postawę, według której wszystkie wartości są sobie równe lub że należy żyć bez reguł, w aksjologicznym chaosie.

Przemiany zachodzące w postmodernistycznym społeczeństwie oznaczają także dalszą sekularyzację i indywidualizację postaw życiowych. Wybór poszczególnych wartości zależy od własnych interesów i preferencji. We współczesnych społeczeństwach nie istnieje już jednolity porządek moralny. Pluralizm niesie ze sobą relatywizację tradycyjnych orientacji normatywnych, a zindywidualizowany styl życia polegający na samorealizacji staje się najważniejszym celem jednostki. Trzeba zaznaczyć, że również i Kościół katolicki pozostaje pod wpływem pluralizmu w jego różnych warstwach, co znalazło swoje odzwierciedlenie wyraźnie w nauce II Soboru Watykańskiego. Dlatego w procesie ewangelizacji wszystkich kultur Kościół i teologia

stoją dziś przed nowymi zadaniami. Chodzi tu zwłaszcza o nowe spojrzenie, o otwarcie się na to, co nowe. W tym kontekście warto przytoczyć refleksje Stefana Swieżawskiego na temat otwartości i tolerancji, którego Władysław Tatarkiewicz nazwał filozofem kulturowego pogranicza. Jego dorobek myślowy sprowadzał się do tezy, że przyswajanie treści kształtujących tożsamość powinno się odbywać w procesie edukacji międzykulturowej, z otwarciem na wartości obecne w środowiskach różnego typu pograniczy.

Aksjologiczne bogactwo wielokulturowości pozwala poprzez odpowiednią edukację pokonać wiele barier i prowadzi do nowych wymiarów rzeczywistości. Tylko wtedy można mówić o adekwatnym przekazie wiary, jeśli zadba się o większe prawo podmiotowości człowieka. Proces ten nie jest możliwy bez obecności wartości wychowawczych i obiektywnych dóbr kulturowych. Należy jednak pamiętać, że zarówno obiektywna kultura, jako suma wartości kulturowych, jak również kultura subiektywna, jako proces wychowania poszczególnych jednostek i określonych grup, nie stanowią gotowego schematu w tej materii. Wszystkie te wartości zakorzenione są w historycznych tradycjach i ich istnienie zależy od relacji, jakie zachodzą między kulturą obiektywną i subiektywną. Także i moralność, jako jeden z czynników kultury, jej wzrost lub osłabienie – wszystko to zależy od kondycji danej kultury.

Kwestie te ks. Mariański poruszał już we wcześniejszych książkach (*Socjologia moralności*, Lublin 2006; *Spółczesństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, Tarnów 2008 oraz *Moralność w kontekście społecznym*, Kraków 2014). Są to konstruktywne przemyślenia autora dotyczące badań nad zagadnieniami moralnymi z perspektywy socjologicznej, ale też bardzo istotne dla dyskursu naukowego w ramach szeroko pojętej edukacji. Nie ulega wątpliwości, że zjawisko moralnej degradacji zauważalne jest w cywilizacjach wysoko rozwiniętych, jednak kultur obiektywnych nie da się zmienić czy zahamować subiektywnie. Problem ten łączy się też ściśle z wychowaniem moralnym zakładającym kategorię samowychowania, co nie znaczy z kolei, że dzieje się to bez interakcji ze światem zewnętrznym. Używając w tym kontekście innego określenia, a mianowicie „pedagogiki moralności”, mamy na myśli opis całego procesu wychowania moralnego z zastosowaniem wszystkich możliwych właściwych środków i metod służących temu procesowi. Autor

recenzowanej publikacji, przeprowadzając głębokie analizy wokół zagadnienia: społeczeństwo i moralność w kontekście katolickiej nauki społecznej, ukazuje obraz Kościoła jako instytucji proobywatelskiej. Nawiązuje do ważnej tezy: „Kościół powstrzymujący się od bezpośredniej ingerencji w funkcjonowanie społeczeństwa politycznego może aktywnie uczestniczyć w publicznej sferze społeczeństwa obywatelskiego”.

Papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreślał, że Kościół powinien tak działać, aby naród mógł skutecznie oprzeć się tym tendencjom współczesnej cywilizacji, które proponują odejście od wartości duchowych na rzecz nieograniczonej konsumpcji czy też porzucenia tradycyjnych wartości religijnych i moralnych dla kultury laickiej i etycznego relatywizmu. Z kolei papież Benedykt XVI, mówiąc o kryzysie kształcenia, zaznaczał, że relatywizm postrzegany jest jako pewnego rodzaju dogmat. Dochodzi do tego, że społeczeństwo żyjące w kulturze relatywizmu czyni z niego bardzo często wartość nadrzędną. Chrześcijanie w dobie ciągłych przemian i ustawicznie zmieniającej się rzeczywistości stoją przed koniecznością dokonywania wyborów między wartościami i tzw. pseudowartościami. Trzeba tu podkreślić, że brak światła wiary w społeczeństwie przyczynia się do powstawania różnych wątpliwości, z pytaniem o sens ludzkiego życia włącznie. Wobec takich zjawisk wszystkie podmioty wychowawcze, począwszy od rodziny, stoją przed ogromnym wyzwaniem, inaczej bowiem zauważalny kryzys wychowania może powodować dalsze załamanie się podstawowych wartości.

Reasumując trzeci rozdział pt. „Pluralizm społeczno-kulturowy a moralność”, należy zwrócić jeszcze uwagę na aspekt, który wyraźnie akcentuje ks. Mariański, że moralność jest również widoczna w konstytuowaniu się instytucji publicznych (rodzina, własność itp.), a ostatecznie w przeżywanym porządku ekonomicznym, społecznym, politycznym i kulturowym. Moralność tworzy porządek – bynajmniej nie wolny od wewnętrznych napięć – który obowiązuje jednostki, małe i duże grupy lub całe kręgi kulturowe i stanowi rozróżnienie między przynależnością a obcością. Społeczna funkcja moralności polega na tym, że można żyć zgodnie z zasadami moralnymi i oceniać zachowanie innych ludzi według tych norm moralnych.

Pluralizm społeczno-kulturowy i związany z nim pluralizm religijny nie muszą zagrażać religijności związanej i kształtowanej przez

Kościoły, chociaż bez wątpienia stanowią dla niej ważne wyzwania. Pluralizm religijny i pozostająca z nim w związku subiektywizacja wiary mogą także prowadzić do bardziej świadomego zaangażowania się na rzecz wartości i norm religijnych oraz odpowiedzialności za te wartości w życiu codziennym. Może być on zagrożeniem dla religijności tradycyjnej nieopartej na osobistej refleksji i doświadczeniu, ale i szansą dla religijności wewnętrznej, osobistej (personalnej) i przeżywanej, także tej mającej odniesienia kościelne.

W socjologii zachodniej trwa wciąż debata na temat postępującej sekularyzacji, ale i o megatrendzie, jakim jest religia, o nowej respi-rytualizacji, nowej duchowości, nowych formach i sposobach wyrazu religii poza Kościołami. Z jednej strony tradycyjne Kościoły chrześcijańskie borykają się z wielokształtnym kryzysem, z drugiej zaś – religijność i duchowość poza Kościołami przeżywa swoistego rodzaju *boom*. Można powiedzieć, na co też w zakończeniu publikacji zwraca uwagę autor, że społeczeństwa zachodnie są zdechrystianizowane, ale nie bezreligijne, są religijne inaczej. Socjologowie określają współczesne trendy jako kryzys czy schyłek tradycyjnych Kościołów, ale zauważają również rzeczywistość odradzania się *sacrum* w formach pozainstytucjonalnych. Analizując te zjawiska, mówią o nowych szansach duchowości w globalizującym się świecie.

Konkludując, należy jeszcze raz skonstatować, że najnowsza publikacja ks. Mariańskiego zawiera ogrom treści niezwykle merytorycznych i konstruktywnych analiz wokół poruszanych zagadnień wraz z relewantnymi konkluzjami dla rozwoju teorii i praktyki w wymiarze interdyscyplinarnym. Autor swoimi badaniami wzbogacił niewątpliwie rynek wydawniczy w Polsce. Imponująca jest też bibliografia, zwłaszcza zagraniczna, przybliżająca najnowsze przemyślenia w dostępnej literaturze przedmiotu.

Ks. prof. Janusz Mariański, wybitny znawca socjologii religii i moralności oraz zagadnień z zakresu katolickiej nauki społecznej Kościoła jest niekwestionowanym autorytetem naukowym w kraju i w kręgach zachodnioeuropejskich. Polecam jego monografię przede wszystkim studentom nauk społecznych i humanistycznych, studentom teologii, zwłaszcza katechetyki i pedagogiki religii, oraz wszystkim reprezentantom różnych podmiotów edukacyjnych, którzy stoją przed wyzwaniami związanymi z pluralizmem społeczno-kulturowym i religijnym.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Ks. prof. dr hab. Cyprian Rogowski
Universität Vechta, Niemcy
Institut für Katholische Theologie
e-mail: cyprianrogowski@wp.pl